



7.03.2018 W styczniu br. dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej poinformowało „Gazetę Pomorską”, że siedzibą WOT w regionie będzie Bydgoszcz. Teraz zmieniło zdanie. Polityka wygrała z ekonomią – pisze na łamach „Gazety” Roman Laudański w artykule „Region dowództwem Obrony Terytorialnej podzielony”.

Po skutecznej „interwencji” posłanki PiS Anny Sobeckiej, w MON zmieniono decyzję o lokalizacji dowództwa WOT. Wśród licznych przytaczanych argumentów, autor cytuje także wypowiedź posła **Janusza Zemke**.

Wyrzucone pieniądze i obiektywne argumenty

– Całe zaplecze logistyczne jest w Bydgoszczy – przypomina europoseł Janusz Zemke, były wiceminister obrony narodowej. I wylicza: siedziba Inspektoratu Wsparcia, 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej, najróżniejsze magazyny znajdują się w Bydgoszczy.

– Z punktu widzenia podatnika, gdzie lokować kolejną strukturę? Czy stworzyć ją od nowa, czy też w miejscu, które jest do tego przygotowane. Szczerze powiem, że zdumiewają mnie wysuwane teraz argumenty. Nigdy nie posługiwałem się kategorią Bydgoszcz – Toruń, ponieważ w Toruniu znajduje się Centrum Uzbrojenia i Artylerii, poligon i ja się za tymi instytucjami również opowiadałem.

Lokalizacja dowództwa nie powinna być decyzją polityczną, że jakiś poseł coś może i gdzieś dociera, tylko należy brać pod uwagę koszty. Przecież za to płacą podatnicy.

W „Gazecie Pomorskiej”, 7 marca 2018 r.